

## UZASADNIENIE

A. Ż. w pozwie skierowanym przeciwko C. Ż. domagała się zasądzenia kwoty 221.221,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 marca 2019 r. do dnia zapłaty oraz ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty 389.506,43 zł za okres od 27 marca 2019 r. do dnia zapłaty. Wskazała, że w wyniku postępowania o podział majątku wspólnego stron zasądzono na jej rzecz od byłego męża tytułem dopłaty kwotę 445.942 zł. Pomimo, że termin wymagalności spłaty nastąpił 4 września 2012 r., dotychczas pozwany nie spłacił kwoty 389.506,43 zł. Wyjaśniła, że to właśnie od tej kwoty dochodzone są odsetki w sprawie, zaś kwota 221.221,67 zł stanowi sumę zaległych odsetek z uwzględnieniem wpłat dokonanych z opóźnieniem.

C. Ż. wniósł o oddalenie powództwa. Kwestionował żądania pozwu zarówno, co do zasady, jak i wysokości. Dodatkowo podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powódki z uwagi na fakt zbycia wierzytelności na rzecz syna stron.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Strony były małżeństwem, a po rozwiązaniu ich małżeństwa przez rozwód, toczyło się postępowanie o podział majątku wspólnego i zniesienie współwłasności.

Sąd Rejonowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2012 r. przyznał C. Ż. składniki majątkowe, w tym prawo własności nieruchomości zabudowanej i niezabudowanej, położonych w O. przy ul. (...), o łącznej wartości 874.944 zł i w związku z tym zasądził od C. Ż. na rzecz A. Ż. kwotę 445.942 zł tytułem dopłaty, płatną w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia (sygn. akt I Ns 451/10).

Pozwany, pomimo egzekucji prowadzonej przez Komornika Sądowego przy SR w Olsztynie J. B. (I Km 482/13), nie zwrócił w całości kwot zasądzonych na rzecz powódki. W dniu 8 kwietnia 2013 r. sprzedał małżonkom G. i W. W. nieruchomość położoną w O. przy ul. (...). Powództwo A. Ż. o uznanie tej czynności za bezskuteczną wobec niej zostało uwzględnione wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z 18 czerwca 2015 r. (sygn. I C 434/15).

Umową z dnia 24 lutego 2015 r., zatytułowaną „cesja”, A. Ż. nieodpłatnie przeniosła na rzecz M. Ż. (syna stron) wierzytelność z tytułu podziału majątku wspólnego i zniesienia współwłasności, określoną w postanowieniu Sądu Rejonowego w Olsztynie z 12 kwietnia 2012 r., w wysokości 445.942 zł.

W piśmie z 25 września 2019 r., skierowanym do M. Ż., powódka złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy cesji z 24 lutego 2015 r. Pismem z tego samego dnia M. Ż. oświadczył, że kwituje odbiór oświadczenia i nie kwestionuje skuteczności uchylenia się od skutków prawnych umowy cesji.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd doszedł do przekonania, że powództwo nie mogło zostać uwzględnienie z uwagi na brak legitymacji materialnej powódki.

Zauważył, że bezspornym jest, iż umową z dnia 24 lutego 2015 r. powódka dokonała przelewu wierzytelności określonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w Olsztynie z 12 kwietnia 2012 r. (445.942 zł wraz z roszczeniem o zaległe odsetki – art. 509 § 1 i 2 k.c.). Brak jest przy tym dowodów, że po dokonaniu cesji doszło do zdarzenia, które zniweczyło skutki prawne umowy.

Wskazał, że wprawdzie powódka złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy cesji, w którym jednak nie wskazała ani podstawy faktycznej (przyczyn) tej czynności, ani nawet nie wskazała na jego podstawę prawną. Jedynie w piśmie procesowym z 26 września 2019 r. pełnomocnik powódki wyjaśnił, że podstawą uchylenia się od skutków prawnych omawianej czynności, jest błąd.

Nie potwierdzają tego jednak okoliczności sprawy, a w szczególności wyjaśnienia informacyjne i zeznania samej powódki, która podała że celem przelewu było zabezpieczenie syna na wypadek jej śmierci. Wyjaśniając zaś na czym miał polegać błąd podała, że dopiero w toku procesu zrozumiała, iż dokonanie cesji wierzytelności niweczy jej plany procesowe.

W ocenie Sądu takie zaś pojmowanie „błędu” nie stanowi przesłanki z art. 84 k.c. do skutecznego uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli. Dodał, że sam zgodny zamiar stron umowy cesji na uchylecie się od jej skutków jest niewystarczający, gdy okoliczności sprawy wskazują, że przesłanki ku temu nie zachodzą.

W efekcie stwierdził, że powódka nie posiada legitymacji do dochodzenia roszczeń objętych pozwem, wobec czego powództwo podlega oddaleniu.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W apelacji od tego wyroku, powódka zarzucała Sądowi I instancji poczynienie ustaleń sprzecznych z zebranymi w sprawie dowodami i błędne przyjęcie, że:

- umowa cesji wierzytelności z 24 lutego 2015 r. wywarła skutek z chwilą jej zawarcia, pomimo że celem stron było przeniesienie wierzytelności na syna powódki dopiero z datą jej śmierci;
- uchylecie się od skutków umowy z 24 lutego 2015 r. nie było skuteczne, pomimo że z okoliczności sprawy wynika, że strony pozostawały w błędzie co do jej skutku w postaci terminu przeniesienia wierzytelności.

Wnosiła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

#### ***Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.***

Na wstępie wyjaśnić wypada, że dla osiągnięcia celu procesu koniecznym jest, aby strona powodowa była uprawniona do występowania przed sądem z żądaniem udzielenia jej ochrony prawnej w stosunku do pozwanego (legitymacja procesowa czynna), a strona przeciwna zobowiązana do zaspokojenia dochodzonego pozwem roszczenia (legitymacja procesowa bierna). Zatem obie strony procesu powinny pozostawać w określonym stosunku do przedmiotu sporu, który ustalony został uprzednio przez przepisy prawa materialnego, albowiem tylko z takiego stosunku wynikać może uprawnienie do występowania w konkretnym procesie w charakterze strony, zwane legitymacją procesową.

Legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialnoprawną, a oceny jej istnienia Sąd dokonuje w chwili orzekania co do istoty sprawy (wyrokowania). Brak legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej) powinien prowadzić zaś do wydania wyroku oddalającego powództwo.

W związku z tym zwrócić należy uwagę, że w okolicznościach niniejszej sprawy bezsporne jest, że A. Ź. dochodzone pozwem roszczenia wywodziła z treści postanowienia z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt I Ns 451/10, w którym Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od C. Ź. na jej rzecz kwotę 445.942 zł tytułem dopłaty z tytułu podziału majątku wspólnego.

Poza sporem jest jednak również, że w dniu 24 lutego 2015 r. A. Ź. zawarła z M. Ź. umowę cesji wierzytelności wynikającej z tego orzeczenia. Umowa ta nie nastrocza specjalnych wątpliwości interpretacyjnych, albowiem jej literalne brzmienie wyraźnie wskazuje na to, że wolą zbywcy (powódki) było przeniesienie na rzecz nabywcy (syna stron) wierzytelności z tytułu podziału majątku wspólnego i współwłasności określonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w Olsztynie z 12 kwietnia 2012 r.

Wskazać także należy, że cesja (przelew) jest stosownie do brzmienia art. 509 § 1 k.c. umową, mocą której wierzyciel przenosi wierzytelność na osobę trzecią, a jej zamierzonym skutkiem jest utrata wierzytelności przez cedenta i uzyskanie jej przez cesjonariusza. Oznacza to zaś, że wobec jednoznacznego brzmienia umowy cesji z 24 lutego 2015 r., ogół uprawnień A. Ż. wynikających z postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z 12 kwietnia 2012 r., w tym i roszczenie o zaległe odsetki, z uwagi na rozwiązanie ustawowe przewidziane art. 509 § 1 i 2 k.c., przeszedł na nabywcę (M. Ż.).

Bezzasadnie w tym kontekście zarzuca skarżąca Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 84 k.c., powołując się na skutki jakie – jej zdaniem – powinno wyrzucić jej pismo z 25 września 2019 r. skierowane do M. Ż., w którym złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy cesji z 24 lutego 2015 r.

Zauważyć należy, że A. Ż. przedstawiając w uzasadnieniu apelacji własną wykładnię obu wyżej omawianych oświadczeń woli, całkowicie pomija brzmienie § 2 art. 84 k.c. i nie wskazuje okoliczności faktycznych świadczących o tym, że składając – bliżej zresztą niesprecyzowane – oświadczenie woli błędnie oceniała przesłanki (fakty) motywujące ich powstanie lub też pozostawała w błędzie co do skutków prawnych swojego oświadczenia woli. Zdaje się zatem w swych wywodach nie zauważać, że pojęcie błędu odnosi się do fałszywego wyobrażenia składającego oświadczenie woli co do skutków czynności prawnej (por. np. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2017, I CSK 66/17).

W zasadzie sama powódka, zarówno w piśmie procesowym z dnia z 26 września 2019 r., jak i apelacji wyraźnie przyznała, że zawierając umowę cesji zdawała sobie sprawę ze skutków tej czynności. Dopiero po ponad czterech latach, na potrzeby taktyki procesowej, zmieniła zdanie. Taki przypadek nie jest jednak objęty dyspozycją art. 84 k.c., który to przepis, dla skuteczności uchylenia się od skutków złożonego oświadczenia woli, wymaga pozostawania w mylnym przeświadczeniu o rodzaju dokonywanej czynności prawnej, czy jej przedmiocie, co nie miało miejsca w sprawie.

Bez znaczenia dla oceny czy powódka pozostawała w błędzie w czasie podejmowania zwalczanej w tym procesie czynności, pozostaje więc fakt, że z perspektywy późniejszych wydarzeń, czynność ta ostatecznie okazała się niekorzystna dla niej, z uwagi na niemożność osobistego dochodzenia roszczeń w stosunku do byłego męża (wierzytelności te przeszły na syna stron). Dopuszczenie takiej możliwości oznaczałoby bowiem w praktyce danie możliwości uchylenia się od skutków każdej czynności prawnej z tego tylko względu, że z perspektywy czasu okazała się ona dla jednej ze stron niekorzystna. Słusznie Sąd I instancji uznał, że takie rozumienie błędu nie mieści się w zakresie art. 84 k.c. Nie stanowi bowiem błędu co do treści czynności prawnej mylna ocena zarówno aktualnych, jak i przyszłych okoliczności, nieobjętych treścią dokonanej czynności (por. np. wyrok SN z 15 października 1997 r., III CKN 214/97, OSP 1998, Nr 6, poz. 112, z glosą B. Lewaszkiewicz-Petrykowskiej). Ocena taka dotyka już bowiem sfery motywacyjnej, a w ramach obecnych rozwiązań normatywnych błąd w pobudce nie ma prawnej doniosłości. Także nierzadko spotykane fakty podpisywania dokumentów bez zaznajomienia się z ich treścią nie uzasadniają możliwości powołania się na błąd (por. Kodeks cywilny. Komentarz, red. prof. dr hab. E. G., prof. dr hab. P. M.; Wydawnictwo: C.H. B., rok 2014, wydanie: 6).

W rezultacie, Sąd Apelacyjny przychylił się do stanowiska Sądu I instancji, że wskutek skutecznego zawarcia umowy cesji wierzytelności, powódka utraciła status wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym wiążącym ją z pozwanym. Nie posiada przeto w sprawie legitymacji procesowej czynnej uprawniającej ją do występowania z roszczeniem o zapłatę w oparciu o przedmiotowe orzeczenie sądowe. Utrata po stronie powódki przymiotu wierzyciela prowadzić musiała zatem do oddalenia powództwa.

Wobec braku legitymacji czynnej powódki bezprzedmiotowymi były także wszelkie rozważania dotyczące zasadności zgłoszonego przez nią żądania, a więc i ustosunkowywanie się do pozostałych zarzutów podnoszonych przez stronę pozwaną w toku postępowania przed Sądem Okręgowym oraz w odpowiedzi na apelację.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia środka zaskarżenia Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej, Sąd postanowił w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art.108 § 1 k.p.c., zasądzając od powódki na rzecz pozwanego poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego w wysokości - 10.800 zł ustalonej zgodnie z treścią § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(...)